

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano -- dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE... CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jedno miejsce 10 ct. Nadzwyczajne za dwa miejsca 15 ct.

Biura administracji: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyj: ul. Kopernika 7, I piętro otwarte od 10-11 rano i od 4-5 wieczorem.

## Marszałek Badeni

Lwów d. 6. listopada.

Zapowiadane od dawna mianowanie dr. Stanisława hr. Badeniego marszałkiem krajowym stało się w tych dniach faktem dokonany.

Hr. Badeni obejmując ten urząd wysoki w szczęśliwej chwili. Gdy bowiem dawniej sejmowi były absorbowane walkami i targami o rozszerzenie swobody działania -- tak teraz, że w krótkich zawiązujących sesjach ten mniej pozostało już czasu dla spraw bieżących, gdy nadto sejm był związany w każdym zamierzonym działaniu finansowym ubezwładnieniem kraju przez nieuregulowane rachunki indemnizacyjne -- to teraz przeskoczył ten już nie istnieje. Wprawdzie budowa autonomii krajowej dotąd nie jest jeszcze wykonaną, ale walki o jej ugruntowanie i rozszerzenie toczył już nie potrzebujemy. Rzecz ta znajduje się obecnie na drodze zupełnie pokojowej, i postęp jej zależy już w zupełności od nas samych.

## Wyszkolenie polityczne u nas.

Lwów d. 6. listopada.

II.

Na wzór wypróbowanych już rezultatów szkół politycznych Anglii, której najwytrawniejszych mężów stanu chyba nikt nie odmówi, oraz na wzór na przykładzie angielskim ugruntowanej wolnej szkoły nauk politycznych w Paryżu -- należałoby stworzyć i u nas wyższą szkołę nauk politycznych, której cele i kierunki w następujący sposób określić się dać.

I dlatego to piszemy, że hr. Badeni Stanisław obejmuje łaskę marszałkowską w szczęśliwej chwili. Dla jego doświadczenia, talentu, pracowitości i energii otwiera się bowiem szerokie i wzniosłe pole do działalności wydatnej. Pożyczeniach jest bowiem wiele rzeczy -- zrobiono już to i owo, ale dużo, bardzo dużo sprawa czeka jeszcze wykonania!

Względna na silę wewnętrzną lub pomoc zewnętrzną, domagać się mogło. Zadanie drugie polegać winno na sformowaniu z pomiędzy słuchaczy -- całego sejmiku, względnie parlamentu, z dwoma lub więcej stronnictwami, prezydium, komisjami i t. d., poczem każda kwestya, wniesiona na obrady, opracowaną być winna przez referentów i przejść wszystkie stadya projektów w rzeczywistych Izbach rozstrzyganych. Zadania te i tym podobne nie mają bynajmniej na celu wzbudzenia w słuchaczach przekonania, że dorodził już do roli prawodawców lub mężów stanu, zaprawdę one mają ich jedynie do głębokiego zastanawiania się nad sytuacją polityczną wewnętrzną, czy też zewnętrzną danego kraju i dać im możliwość nanczenia się mówić publicznie zwięźle, logicznie i zrozumiale.

Częścią trzecią programu winna być jego praktyczność, to jest uwzględnienie potrzeb współczesnych. Młodzi ludzie wynoszą ze szkół średnich znajomość świata starożytnego a zrozumieć nie mogą świata dzisiejszego i rozglądają się po nim ze zdziwieniem, tracąc łatwa na dopytywanie się i zasięganie dorywoczych wskazówek u ludzi często niekompetentnych, co pociąga zarówno dla nich jak i dla kraju nieraz bardzo opłakane skutki. Nie podobna znać wszystkie i wszystkich się nauczyć; niech mał stan i obywatel zna dokładnie przynajmniej swoją epokę. Stąd wynika, że do historycznego w programie stanowić powinien wiek XIX., a tylko dla spraw dyplomatycznych i administracyjnych sięgać ono może do połowy XVII. w., co wystarczy, aby odszukać przeszłości ślady tych wielkich luków, po których idziemy i mierzymy w przyszłość.

Jeżeli dzieje przesładowania na Podlasiu kościoła unickiego -- pisze korespondent Dziennika Posańskiego -- są mniej więcej znane, to przesładowanie, które dotknęły tam ludność rzymsko-katolickiego wyznania, są prawie nie znane, a przynajmniej mniej o tem pisało. Zamiarem rzędu jest wplenienie katolicyzmu na Podlasiu. Podlaskie uchiano by oddzielić od Kongresówki i wcielić do general-gubernatorstwa kijowskiego i wileńskiego. Zamiar ten prawdopodobnie powstał jednocześnie z nawrocaniem gwałtem unitów na prawosławie.

Jeżeli dzieje przesładowania na Podlasiu kościoła unickiego -- pisze korespondent Dziennika Posańskiego -- są mniej więcej znane, to przesładowanie, które dotknęły tam ludność rzymsko-katolickiego wyznania, są prawie nie znane, a przynajmniej mniej o tem pisało. Zamiarem rzędu jest wplenienie katolicyzmu na Podlasiu. Podlaskie uchiano by oddzielić od Kongresówki i wcielić do general-gubernatorstwa kijowskiego i wileńskiego. Zamiar ten prawdopodobnie powstał jednocześnie z nawrocaniem gwałtem unitów na prawosławie.

## Kaprysy.

Powieść przez ZOFIĘ KOWERSKĄ.

Gdyby była mężczyzną i ona mogłaby teraz siedzieć w wagonie i lecieć, nieśmiała parą, gdziekolwiek... bez natrętniej opieki, która jest dla usposobień niedoświadczonych zawsze rodzajem upokorzenia. Pragnienie zmiany i swobody rozniemiało ją. Zdawało jej się, że ma dość powietrza na oddech, dość obszernego horyzontu na spojrzenie...

o czterech listkach, biegając po zielonej łące. Henryk cierpiał nad rozdzieleniem Zuli i nie mógł go sobie wytłómaczyć. Sama przyznawała, że ją zadowolnić wyjął Zdzisława, a jednak nigdy jeszcze nie widział jej tak nieprzyjemną i źle usposobioną. Pozwoliłby był sobie krwi utężyć dla niej, a niemógł zażegnać chmur, zbierających się na jej czole.

Ja zaś pragnę jeszcze trochę pooddychać przeszłości; mam cześć dla wszystkiego, co mi kiedykolwiek wruszyło, zajęło, nie mówmy o tem, co będzie. -- Ach, dobrze! Ja też odwracam oczy od przyszłości. Patrz, kuzynie, jesteśmy w tej chwili w tem samym położeniu: mamy jeden krok do postawienia, który nas przetruci nagle w nowe życie. Jakiego uczucia doznajesz na myśl, że ten most zwodzony się podniesie i wolne dotąd stopy twoje będą miały przed sobą zapórę nieprzebytą?

Ważne jest zadaniem organizatorów szkoły, o ile jednak chodzi o poparcie społeczeństwa, do niego samego wzrost zaapelować należy. Oddają te myśli i programy te pod sąd ogółu, niech mi wolno będzie zaudać, że o ile każdy sąd wytrawny dla myśli tych korzystny lub niekorzystny jedynie z najbliższą wziętością przyjętym będzie, o tyle też gorącą jest prośba, aby ci, którzy po

wybrałeś, kuzynie -- są na tym padole płazu kobiety, któreby się nie tłómaczyły i nie zniósłyby seen zadróżd... -- Celestyna jest samą dobrocią i uległością. Pamiętasz, kuzynko, jedną z bohaterek Dickens'a -- ową żonę, którą maż nazywa żoną-dziecięciem. Celestyna, to ten sam typ. Piękność tak niezmierną, że zawsze podejrzewam, iż pod szatami swemi chowa skrzydła anielskie. Dusza odpowiada tej powierzchowności. Na stworzenie jej złożyła się sama słodycz, dobroć, czułość... -- Opiewałeś ją już wierszami? -- Ach, kuzynko, jesteś wszechwładca! Rozumie się, wstydzę się, ale... doprawdy napisałem sonet... -- I pomimo tej sielanki, tej klasycznej formy miłośnej, która się koniecze w sonet zamknąć pragnie, ty, kuzynie, czekasz cierpliwie i swego anioła nie przagniesz jak najszybciej w prozaiyczną żonę zamienić? -- Boję się odkryć, że skrzydła nie ma.

waniem, kuzynie. Czy ona cię bardzo, bardzo kocha? -- Po anielsku, po dziecięcemu; z liściości nad niedolą, w jaką by mnie zepchnęła jej obojętność; z dobroci, z wdzięczności za moje przywiązanie, wreszcie z posłuszeństwa dla rodziców. -- Ależ to jest rozczulające! Czy nie siedzisz na sercu pukiel jej włosów? -- Edward wyjął z zanadru mały pugilareski. Zula wydobyła z niego spiesznie pasemko jasnych włosów. -- Ach, i niebieską związaną wstążeczką! Wszystko, jak bywało około roku 1820-go. Szkoda cię na dzisiejsze czasy; współcześni nie potrafią się o niego -- powinieneś być żyć temu lat sześćdziesiąt; ale bądź spokojny -- ja umiem się oderwać od uprzedzeń mojego wieku i ta niebieska wstążeczka wstruszyła mnie do głębi serca... Pokaż-żo mi jej fotografię; chociaż, aby wszystko było stylowe, powinaby to być jej miniatura. Fotografia, to rzecz zbyt pospolita, sprofanowana przez tuzin odbici... Powinno to być jeden, jeden, jedyny egzemplarz, na którym, prócz koniecznych oczu malarza, nie zatrzymał się żaden wzrok męski... (C. d. n.)





